R E C E N Z J E

ROCZNIKI NAUK PRAWNYCH
Tom XI, zeszyt 2 – 2001

Antonio Guido F i l i p a z z i, *La prova del martirio nella prassi recente della Congregazione delle Cause dei Santi*, Roma: Ateneo Romano della Santa Croce 1992, ss. 338.

Papież Jan Paweł II w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* z 10 XI 1994 r. prosi, aby obchody 2000 r. stały się „wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za dar Wcielenia Syna Bożego oraz za dar Odkupienia dokonanego przez Niego", aby ten rok stał się okazją dziękczynienia Bogu za „owoce świętości, jakie dojrzały w życiu tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy we wszystkich pokoleniach i w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia" (n. 32). Papież napisał też, iż podobnie jak Kościół pierwszego tysiąclecia zrodził się z krwi męczenników, tak właśnie w drugim tysiącleciu wrócili męczennicy. Prześladowania kapłanów, zakonników i świeckich zaowocowały nowym posiewem męczenników. Przywołując przemówienie Pawła VI z okazji kanonizacji męczenników ugandyjskich („Acta Apostolicae Sedis", 56(1964) 906), Jan Paweł II pisze o wspólnym dziedzictwie katolików, prawosławnych, anglikanów i protestantów, a tym samym podkreśla element ekumeniczny męczeństwa. Papież poleca też Kościołom lokalnym zbieranie koniecznej dokumentacji dla zachowania o nich pamięci i uzupełnienia martyrologiów Kościoła powszechnego (*Tertio millennio adveniente*, n. 37). 7 V 2000 r. podczas specjalnego nabożeństwa w Koloseum miało miejsce szczególne uczczenie „świadków wiary", którzy na różnych kontynentach i w różnych wyznaniach oddali życie za Chrystusa. Kościoły lokalne zebrały i udokumentowały listę „świadków wiary", których Kościół wspomina, chociaż nie zostali oni zaliczeni w poczet błogosławionych czy świętych poprzez akt beatyfikacji czy kanonizacji.

Wprawdzie od wydania pracy Antoniego Gwidona Filipazzi, ogłoszonej drukiem jako tezy doktorskiej na Ateneo Romano della Santa Croce w Rzymie, upłynęło już wiele lat, ale z uwagi na aktualność tematu męczeństwa na przełomie wieków warto przyjrzeć się jej podstawowym tezom. Dla ścisłości należy dodać, że w tym samym roku 1992 także i w Rzymie ukazała się praca doktorska innego autora, obroniona na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Prawnych KUL, a mianowicie J. Lisowskiego pt. *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych* (Wrocław–Rzym 1992). Ta bardzo wartościowa praca, oparta na oryginalnych archiwaliach Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, napisana w języku polskim, jest znana w Polsce i była wielokrotnie prezentowana i wykorzystywana na ogólnopolskich sympozjach organizowanych przez Katedrę Prawa Kanonizacyjnego KUL i w innych publikacjach.

Antoni G. Filipazzi zajął się trudnym zagadnieniem dowodzenia w najnowszych sprawach męczenników przeprowadzonych przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych w latach 1980-1992. Chodziło mu o ukazanie praktyki Kongregacji w prowadzeniu tych spraw, reguł jurysprudencji, stosowanej zwłaszcza w sprawach wymagających nowego spojrzenia na fakt męczeński w XX w. Autor, wychodząc z założeń tradycyjnej nauki Benedykta XIV o męczeństwie w prawie kanonizacyjnym wyrażonej w dziele *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione* (7 vol., Prati 1839-1841), postawił sobie za cel ukazanie interesującego zagadnienia kanonicznego dowodzenia w tych sprawach. Nie zajmował się więc całą problematyką męczeństwa, szeroko rozumianego zarówno w teologii, jak i w prawie kanonizacyjnym. Ograniczył się do analizy 28 spraw męczenników, które były przeprowadzone w latach 1980-1992. Ponadto oparł się jako na materiale źródłowym głównie na relacjach i wotach konsultorów Kongregacji (*relationes et vota*). Już wstępnie należy stwierdzić, iż założenia (*limiti della trattazione*) są słuszne. Przede wszystkim tradycyjne dowodzenie męczeństwa wobec wyzwań nowych metod zadawania śmierci, ukrywania prawdziwego motywu skazania, zmieniających się warunków politycznych musiało ulegać zmianom i dostosowaniu do tychże wyzwań. Ponadto nowe ustawodawstwo Jana Pawła II, stawiające na metody naukowe przy badaniu właściwych zamiarów prześladowcy, wytrwania w wierności Chrystusowi aż do śmierci i w samym akcie śmierci, najlepiej się uwydatnia właśnie w specjalistycznych ocenach konsultorów teologów i historyków jako biegłych znawców teologii i nauk historycznych. Nic więc dziwnego, że właśnie owe *vota* stały się główną bazą źródłową, na której Autor oparł swoje wywody.

Omawiając w I r o z d z i a l e koncepcje męczeństwa w sprawach kanonizacyjnych, A. G. Filipazzi zatrzymał się najpierw na przedstawieniu pojęcia męczeństwa i jego istotnych elementów. Zaliczył do nich: śmierć męczennika, prześladowcę, nienawiść do wiary (*odium fidei*) po stronie tegoż prześladowcy, wymogi po stronie męczennika, a w szczególności miłość do wiary (*amor fidei*) i akceptację śmierci przez męczennika oraz jego wytrwanie przy Chrystusie aż do śmierci i w akcie śmierci. Posłużył się tu głównie tradycyjną nauką Benedykta XIV i nowszymi do niej komentarzami. Z punktu widzenia wielowiekowej jurysprudencji zauważa się brak bliższego zatrzymania się Autora nad życiem męczennika. Wiadomo bowiem, że życie poprzedzające śmierć męczeńską jest także przedmiotem dowodzenia w sprawach kanonizacyjnych męczenników z uwagi na fakt, iż nigdy nie kanonizowano męczenników anonimowych, i z uwagi na częstą potrzebę posłużenia się dowodem pomocniczym z tzw. dalszego przygotowania do męczeństwa. Ma to miejsce zwłaszcza w wypadku braków dowodowych w odniesieniu do pełnego udowodnienia wytrwania przy Chrystusie w samym akcie śmierci.

W II r o z d z i a l e pracy Autor zajął się naturą i celem dowodu w sprawach kanonizacyjnych o stwierdzenie męczeństwa. Przytacza najpierw wywody słynnych kanonistów: De Matty i Benedykta XIV, którzy sprawy męczenników porównywali do spraw karnych i w związku z tym domagali się oparcia dowodzenia głównie na zeznaniach świadków naocznych. Takie zeznania w przypadku braku pełnego dowodu ze świadków naocznych, wsparte dowodami z przesłuchań świadków ze słyszenia od naocznych (*ex auditu a videntibus*), mogły prowadzić do pewności moralnej (*certezza*

morale), wymaganej u sędziego w tych sprawach. Następnie Autor przeprowadza dobrą analizę kanonów KPK z 1917 r. dotyczących pewności moralnej w tych sprawach, ze szczególnym uwzględnieniem kan. 2019, który postanawiał, że w tych sprawach dowody winny być absolutnie pełne (*probationes debent esse omnino plenae*). Kodeks ten w zasadzie nie wychodził poza tradycyjną naukę o dowodzeniu w sprawach kanonizacyjnych. Konstytucja apostolska *Divinus perfectionis Magister* papieża Jana Pawła II z 25 I 1983 r. zniosła poprzednie normy i dlatego podstawowym źródłem wywodów Autora na temat dowodzenia w sprawach kanonizacyjnych na terenie Kongregacji stała się najnowsza praktyka tego dykasterium. Autor nawiązał też do dyspozycji kan. 1403, który postanawia, że w sprawach kanonizacyjnych obowiązuje ustawodawstwo szczególne (*lex pecculiaris*), a normy KPK mają zastosowanie w prowadzeniu tych spraw tylko wtedy, gdy prawo szczególne wprost do niego odsyła (takiego odesłania na razie nie ma w żadnym akcie prawnym) albo gdy normy KPK z natury rzeczy należy aplikować do tych spraw (tu chodzi o normy VII księgi KPK). Przytoczywszy dyspozycję kan. 19: „Jeśli w określonej sprawie brak wyraźnej ustawy, powszechnej lub partykularnej, albo prawa zwyczajowego, sprawa – z wyjątkiem karnej – winna być rozstrzygnięta z uwzględnieniem ustaw wydanych w podobnych sprawach, ogólnych zasad prawnych z zachowaniem słuszności kanonicznej, jurysprudencji, praktyki Kurii Rzymskiej oraz powszechnej i stałej opinii uczonych", przystępuje do analizy problemu wymaganej pewności moralnej w sprawach kanonizacyjnych męczenników. Przywołuje allokucje Piusa XII z października 1942 r. (AAS, 34(1942) 340) i Jana Pawła II z 4 II 1980 r. do Trybunału Roty Rzymskiej, ale analizuje z nich jedynie tę pierwszą, konstatując, że pewność moralna jest czymś pośrednim między pewnością absolutną, która wyklucza jakąkolwiek wątpliwość, a prawdopodobieństwem, które nie wyklucza rozumnej wątpliwości powodowanej obawą przed decyzją błędną (s. 103 n.). Można ją uzyskać nawet wtedy, gdy pojedyncze dowody przedstawione w sprawie nie są wystarczające, ale wzięte łącznie stanowią elementy wystarczające dojścia do właściwego osądu, że argumentacja jest poprawna i słuszna. Ta pewność jest nie tyle podmiotowa, ile raczej przedmiotowa, tj. oparta na przedstawionych dowodach. Mówi też o formalnościach dowodzenia, które często są krytykowane, ale przecież prowadzą do prawdy, a *favor veritatis* ma tu znaczenie zasadnicze. Przechodząc do spraw kanonizacyjnych, w tym głównie męczenników, Autor przestrzega przed odrzucaniem sprawy *a priori*, gdy nie ma do dyspozycji zeznań świadków naocznych. Przywołując opinię J. L. Gutirezza, słusznie Autor zauważa, że nie należy trzymać się jedynie określonych przez prawo środków dowodowych, lecz trzeba brać pod uwagę wszystkie możliwe, które będą dostarczone w trakcie postępowania przy dowodzeniu czy to cnót w stopniu heroicznym, czy męczeństwa, czy cudów (s. 110).

Szkoda, że Autor przy omawianiu źródeł prawa kanonizacyjnego pobieżnie potraktował ustawodawstwo pap. Piusa X (zwłaszcza dekret *De Servis Dei* z 26 VIII 1913 r.), który pierwszy raz tak odważnie docenił dokument jako równorzędny środek dowodowy we wszystkich sprawach kanonizacyjnych (AAS, 5(1913) 436-438). Ponadto Pius XI w *motu proprio Già da qualche tempo* (1930) i w *Normae servandae* z 1939 r. docenił dokument i opinie biegłych w odniesieniu do prowadzenia tzw. spraw historycznych (*causae antiquae* lub *cause storiche*). Autor ograniczył się

jedynie do wzmiankowania tych dokumentów w kwestii dowodzenia w sprawach kanonizacyjnych, ale zgodnie z przytoczonym kan. 19 o roli jurysprudencji i praktyki Kurii Rzymskiej, nie poddając ich głębszej analizie, na jaką niewątpliwie zasługują. W szerszym zakresie dopuściły one bowiem dokument do dowodzenia w sprawach kanonizacyjnych. Dlatego np. sprawa bł. Katarzyny Tekakwitha mogła zakończyć się pomyślnie, mimo że opierała się wyłącznie na dokumentacji pisanej pozostawionej przez trzech jezuitów, którzy spisali jej żywot. Takich spraw przeprowadzonych na podstawie dowodu z dokumentów jest wiele. Noszą one nazwę spraw historycznych. Doświadczenia Sekcji Historycznej w Kongregacji Obrzędów, a potem Urzędu Historyczno-Hagiograficznego legły niewątpliwie u podstaw nowego ustawodawstwa Jana Pawła II i mają zastosowanie w sprawach męczenników. Sam Autor, omawiając *vota* konsultorów w Kongregacji, przytacza sprawę historyczną, w której wyraźnie jeden z tychże biegłych napisał: „[...] la probabilità dedotta da documenti in campo storico equivale a morale certezza [...]" i następnie: „[...] nelle Cause storiche la *probatio plena* si ha se la deduzione dal documento è storicamente certa [...]" (s. 113).

Autor w swej pracy poruszył następnie zagadnienie ograniczonego posługiwania się w postępowaniu kanonizacyjnym dowodem „oświadczenie stron" (*declarationes partium*), a także zagadnienie wartości dowodowej zeznań jednego świadka w sprawach kanonizacyjnych. Przytoczył ciekawe zdanie jednego z konsultorów w sprawie Karoliny Kózkówny, który powołując się na postanowienie kan. 1573: „Zeznanie jednego świadka nie może być pełnym dowodem, chyba że chodzi o świadka kwalifikowanego, który zeznaje o sprawach dokonanych z urzędu, albo okoliczności rzeczy lub osób sugerują inaczej", napisał: „Należy przełamać czysty formalizm procesowy [...] okoliczności poprzedzające, towarzyszące i następcze razem z zeznaniem jednego świadka prowadzą do uzyskania prawdziwej pewności moralnej w odniesieniu do zagadnienia, o jakie chodzi w sprawie" (s. 119). W tym przedmiocie rozważania Autora są niezwykle cenne i świadczą o dobrym wyborze votów konsultorów jako materiału źródłowego do tych rozważań.

R o z d z i a ł III pracy Autor poświęcił dowodzeniu elementu materialnego męczeństwa, czyli śmierci męczennika (s. 121-160). Najpierw dokonał prezentacji spraw następujących męczenników: Tytusa Brandsmy, Karoliny Kózkówny, Teresy Benedykty od Krzyża, Antoniny Mesiny, Pieriny Morosini, Michała Kozala, Nicefora od Jezusa i Maryi oraz 25 Męczenników hiszpańskich, Marii Mercedes Prat y Prat i Męczenników Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego (Fatebenefratelli), by wyprowadzić ciekawe wnioski. Najpierw Autor konstatuje, że najnowsze sprawy nie zmieniają starej jurusprudencji w kwestii dowodzenia śmierci jako elementu materialnego męczeństwa orzekanego przez Kościół. Konsultorzy koncentrują się raczej na udowodnieniu nienawiści do wiary (*odium fidei*) po stronie prześladowcy. Zmieniły się jednak sposoby zadawania śmierci. O ile dawniej zadawano ją poprzez ścięcie, rozstrzelanie, uduszenie, o tyle dzisiaj proces uśmiercania przeciąga się i rozkłada na wiele aktów, następuje po długim udręczeniu, głodzie, wyniszczeniu fizycznym i duchowym. Ślady dowodowe w sprawach najnowszych męczenników kończą się najczęściej w momencie aresztowania. Śmierć jest zadawana w ukryciu, a ciało spalone, rzucone do wspólnego rowu czy wrzucone do morza. Konsultorzy w braku naocznych świadków męczeńskiej śmierci posługiwali się pomocniczo przy ustalaniu

jej okoliczności: 1) opiniami biegłych w odniesieniu do ciała ofiary prześladowania, 2) aktami sądów karnych prowadzących procesy przeciw prześladowcom, 3) wyznaniami samych prześladowców, 4) zeznaniami świadków i dokumentami w odniesieniu do stałej praktyki oprawców oraz innymi okolicznościami. Wywody Autora są rzeczowe, jasne i wiodące do konkretnych wniosków. Przedstawienie faktografii śmierci w poszczególnych sprawach doprowadziło Autora do takich właśnie uogólnień i podsumowań, bardzo cennych dla prowadzących sprawy męczenników w dzisiejszych czasach.

R o z d z i a ł y IV i V swej dysertacji Autor poświęcił rozważaniom na temat dowodzenia przyczyny męczeństwa, tj. nienawiści do wiary po stronie prześladowcy (s. 161-243) i miłości do wiary po stronie męczennika (s. 245-289). Podając liczne przykłady nienawiści do wiary, ukrywanej najczęściej pod imputacją motywacji politycznej działalności męczenników, Autor wykazał, że w jurysprudencji Kongregacji w zasadzie trzymano się klasycznej doktryny Kościoła w tym przedmiocie, ale ze szczególnym badaniem okoliczności każdej sprawy. Dla ukazania właściwego oblicza prześladowcy należało więc badać: prawodawstwo systemu antyreligijnego, cele, jakie pragnął osiągnąć prześladowca zasłaniając się motywacją polityczną, sposób postępowania prześladowcy. W sprawach tych szło bardzo często o ukazanie, że motyw polityczny był obecny, ale przeważający był motyw nienawiści do wiary. Autor wnioskuje na podstawie analizowanych spraw, iż oprócz badania systemu jako zbiorowego prześladowcy należy, o ile to możliwe, ukazać prześladowcę indywidualnego. Środkami dowodowymi służącymi udowodnieniu nienawiści do wiary po stronie prześladowcy są zeznania świadków i dokumenty (s. 240). Podobnie należy postępować w sprawie dowodzenia miłości do wiary po stronie męczennika, tj. gromadzić zeznania świadków i dokumentację pisaną (s. 286). Autor też w uwagach końcowych poświęcił wiele miejsca tzw. dalszemu przygotowaniu do męczeństwa, tj. praktyce cnót przed aresztowaniem, zachowaniu się męczennika w czasie procesu, skazania go na obóz koncentracyjny czy więzienie, wychowaniu do męczeństwa, przewidywaniu realnego zagrożenia przed aresztowaniem i odpowiednim nastawieniu się na oddanie życia za wiarę.

Na zakończenie swoich badań Autor zamieścił cenne uwagi w odniesieniu do przedmiotu swojej rozprawy. Generalnie sprowadzają się one do podkreślenia aktualności doktryny Benedykta XIV także w stosunku do dzisiejszych spraw, potrzeby aktualizacji i pogłębienia tej nauki w aspekcie badania istotnych elementów prawnych męczeństwa. Bardzo cenna jest uwaga Autora proponująca traktowanie sprawy męczeństwa jako kwestii komplementarnej w nauce teologii i prawa kanonicznego. Koncepcje teologiczna i kanoniczna nie są sprzeczne ani całkowicie różne, ale uzupełniające się (s. 292). To spostrzeżenie godne jest uwagi w kontekście orzecznictwa Kościoła i wypracowanych przez teologię współczesnych nowych form męczeństwa. Autor proponuje, aby w sprawach męczenników automatycznie nie rezygnować z potrzeby udowodnienia cudu, ale za każdym razem starać się o dyspensę (s. 296). Autor, biorąc pod uwagę przebadane sprawy, wyraża pogląd, że nowe ustawodawstwo znosząc poprzednie, nie wywarło aż tak wielkiego wpływu na praktykę dowodzenia męczeństwa w Kongregacji (s. 294). Wydaje się jednak, że osąd taki jest słuszny w odniesieniu do fazy w Kongregacji, natomiast ustawodawstwo to niewątpli-

wie uprościło postępowanie w diecezji, znosząc proces apostolski we wszystkich sprawach na wzór spraw historycznych. Poza tym nowe ustawodawstwo, także na wzór spraw historycznych uregulowanych jeszcze za Piusa XI, stworzyło warunki do większego udziału biegłych historyków we wszystkich sprawach, również zwyczajnych (konstytucja *Divinus perfectionis Magister*, III, 13). W uwadze końcowej, dostrzegając problem męczenników systemu komunistycznego (s. 301), Autor słusznie postuluje potrzebę opracowania ogólnego studium monograficznego na temat wrogiego religii charakteru tegoż systemu totalitarnego. Byłoby ono niewątpliwie pomocą przy prowadzeniu spraw męczenników z tego okresu.

Dodatkowym plusem pracy jest bardzo jasny, przejrzysty język. Opisy faktów męczeństwa poszczególnych osób są na tyle krótkie, że nie rozbijają toku wywodu Autora, lecz jedynie przyczyniają się do łatwiejszego wyciągnięcia wniosków. Szeroko rozbudowany system przypisów sprawia, że każde twierdzenie można łatwo sprawdzić, a zainteresowany szczegółami wywodów może je sobie poszerzyć przez odnalezienie odpowiednich akt oryginalnych. Praca, jak już wspomniano, a co należy szczególnie podkreślić, oparta jest w większości na doskonałym materiale źródłowym, tj. wotach konsultorów teologów i historyków w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, którzy występują tutaj jako znawcy przedmiotu i można ich nazwać biegłymi sądowymi w szerszym znaczeniu. Te walory sprawiają, że lektura niniejszej pracy osobom zainteresowanym prowadzeniem spraw męczenników może okazać się pomocną, a nawet niezbędną, gdyż pozwala poznać najnowszą praktykę Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w tym przedmiocie.

Ks. Henryk Misztal

Wojciech G ó r a l s k i, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Prawnicze „Iuris" 2000, ss. 178.

Autor publikacji, Ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski, jest obecnie kierownikiem Katedry Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i prorektorem tej uczelni oraz kierownikiem Katedry Prawa Kanonicznego w Wyższej Szkole Handlu i Prawa w Warszawie. Był negocjatorem Konkordatu Rzeczypospolitej Polskiej ze Stolicą Apostolską w 1993 r. Należy do kilku towarzystw naukowych, redaguje także rocznik „Ius matrimoniale". Przewodniczy Sekcji Kanonistów Polskich oraz jest sędzią w Sądzie Biskupim w Płocku. Opublikował ponad 670 prac naukowych, w tym 24 książki, głównie z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego.

Monografia *Kanoniczne prawo małżeńskie* została podzielona na 17 rozdziałów. W rozdziale p i e r w s z y m – „Jurysdykcja Kościoła nad małżeństwem" (s. 11-